

ANNA KISIEL*, MARZENA STĘPIEŃ**

*KU Leuven, Faculteit Letteren

**Uniwersytet Warszawski, Instytut Polonistyki Stosowanej

O granicach jednostek języka

Jeszcze o klasie otwartej na przykładzie polskich jednostek z elementem *anti****

Słowa klucze: jednostka języka; klasa otwarta; walencja; frekwencja korpusowa

Keywords: language unit; open class; valency; corpus frequency

1. O znaczeniu i wyznaczeniu klasy otwartej

Termin *klasa otwarta* został wprowadzony do polskiego językoznawstwa przez Andrzeja Bogusławskiego jako jedno z pojęć niezbędnych do zrozumienia, czym jest jednostka języka. Samą koncepcję *jednostki języka* zawdzięczamy Ferdinandowi de Saussure'owi. Nie posługiwał się on wprowadzonym pojęciem *klasy otwartej*, jednak jego ujęcie jednostek języka pośrednio się do tego pojęcia odnosiło (F. de Saussure 1961: 111–115, 131–143). A. Bogusławski konsekwentnie rozwinął koncepcję de Saussure'a i w licznych pracach wskazał na jej zastosowanie w odniesieniu do bytów językowych oraz na trudności wiążące się z ich delimitacją (zob. np. A. Bogusławski 1976, 1978, 1987,

*** Badania zostały sfinansowane ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2014/14/E/HS2/00281.

1988a i b, 1993, 1996, 2008 i nast.). W myśli tej jednostka języka to taki ciąg znaków diakrytycznych (ze spacją lub bez), który jest dwustronnie rozłączny formalnie i funkcjonalnie z innymi wyrażeniami, przy czym minimum jeden z obiektów – ów ciąg diakrytyczny lub towarzyszące mu wyrażenie – należy do klasy składającej się z pewnej liczby elementów współdzielących daną cechę, która pozwala objąć je jako grupę charakterystyką ogólną. Tak nazwana klasa nie wymaga każdorazowego wyliczania elementów do niej przynależnych, gdyż nadana jej charakterystyka ogólna gwarantuje jasne wyznaczenie zbioru. Pozwala również przewidzieć ewentualną przynależność do tego zbioru nowych jednostek języka, jeśli takie się pojawią. Wyznaczona w ten sposób grupa elementów składa się na klasę otwartą.

W przykładach podawanych jako stosunkowo proste ilustracje pojęcia jednostki języka prezentowane są dwie sytuacje: albo można w prosty sposób wskazać dwie klasy otwarte, do których przynależą elementy wchodzące w układ proporcjonalny, jak w proporcji:

czarna sukienka : biała sukienka = czarna bluzka : biała bluzka,

gdzie elementy *czarna, biała* należą do klasy kolorów, a *sukienka, bluzka* do klasy ubrań, albo równie prosto można wskazać brak takiej przynależności, jak w:

czarny kruk : biały kruk ≠ czarny wróbel : biały wróbel,

gdzie w wypadku ciągu *biały kruk* rozumianego jako określenie rzadkiego dzieła nie można zakwalifikować jego elementów do klasy kolorów (w przeciwieństwie do elementów *czarny, biały* w pozostałych wyrażeniach układu) ani klasy ptaków (w przeciwieństwie do elementów *kruk* w *czarny kruk* oraz *wróbel* w pozostałych dwóch wyrażeniach). Mniej szkolne przykłady poddawane refleksji w literaturze przedmiotu zawsze dotyczą zakresu odniesienia terminu *klasa otwarta*. Dyskusyjna okazuje się w nich bowiem albo wymiennosc danego elementu układu w ramach klasy otwartej, albo możliwość scharakteryzowania elementów wymiennalnych w sposób precyzyjnie wyznaczający zbiór tworzący daną klasę otwartą. Jednym z bardziej znanych przykładów pierwszego typu jest problem *przyrodniego brata* poruszany przez A. Bogusławskiego (np. 1987: 27–32) i M. Grochowskiego

(1982: 29–30), gdzie pierwszy element wymienialny jest na *rodzony*, drugi zaś na *siostra* (z oczywistą zmianą rodzaju przymiotnika) i gdzie ograniczoność podstawienia sprawia, że wątpliwa staje się konstrukcyjność wyjściowego ciągu *przyrodni brat*. Jak jednak zauważa A. Bogusławski, idea klasy otwartej nie zawiera się w mnogości elementów ją tworzących, a raczej w możliwości regularnego przewidywania kolejnych elementów i potencji ich dodawania, jeśli się pojawią. Dla omawianego tu przykładu takim elementem mógłby być *hermuś* jako określenie dziecka nieokreślonej płci tych samych rodziców, a następnie analogiczny do *przyrodniego brata* układ: *przyrodni hermuś*.

Przykładem drugiego typu jest, prawie równie znany, problem *szytywnej okładki* (zob. np. A. Bogusławski 1976, 1987) i pojawiające się przy analizie tego ciągu pytanie, czy *miękką, aksamitną, lakierowaną* itd. należą do tej samej klasy otwartej, co *szywna*, i dalej: czy funkcjonują w układach z *okładką* w identyczny sposób. Każdy badacz poszukujący klas otwartych wie, że właściwie dowolnemu zbiorowi elementów można nadać wspólną charakterystykę, jeżeli wybierze się cechy tych elementów na odpowiednio wysokim poziomie ogólności. I tak można by w tym wypadku odwołać się do doświadczeń dotykowych nazywanych przez odpowiednie przymiotniki towarzyszące wyrażeniu *okładka*. Taka charakterystyka nie pozwala jednak oddać w pełni znaczenia ciągu *szywna okładka*, który oznacza przecież pewien rodzaj oprawy (notabene o różnego typu fizycznej szywności) i którego status podobny jest do takich rzeczownikowych jednostek języka, jak *stół* czy *wieczne pióro*. Ponadto nadmiernie ogólna charakterystyka klasy staje się nieinformatywna, dopuszcza bowiem bardzo różne, nieprzewidywalne z góry elementy jako jej składniki. Z tego względu jednostkowość *szytywnej okładki* A. Bogusławski uznał za potwierdzoną, a element *szywna* nie tylko za niewymienialny na żaden inny, z którym mógłby współtworzyć klasę otwartą, ale też za funkcjonujący odmiennie od elementu *szywna* – dodajmy od siebie – w układzie np. *szywna tkanina*.

Pojęcie klasy otwartej jest zatem kluczowe w wyznaczaniu granic jednostek języka jako podstawowego przedmiotu zainteresowań językoznawstwa. Rozstrzygnięcie, czy w danym układzie elementy przedzielone spacją zachowują swoje indywidualne charakterystyki i jako takie podlegają wymianie na inne elementy tworzące jedną klasę otwartą, jest podstawowym zadaniem badacza dociekającego prawdy o języku. Fakt, że istnieją jednostki języka

do tej pory nierozpoznane, wynika z tego, że nie w każdej sytuacji takie rozstrzygnięcie jest przekonujące i jednoznaczne. W niniejszym artykule przyjrzymy się takiej sytuacji na przykładzie wyrażen zawierających ciąg *ani*. Są to właśnie wyrażenia, w wypadku których odnalezienie przesłanek przemawiających bądź to za uznaniem danego ciągu za konstrukcję złożoną z jednostek języka, podlegającą jakiegoś typu ograniczeniom, bądź za jednostką języka o specyficznych wymogach semantycznych, następuje wiele trudności. Tym samym rozważania te stanowią przyczynek do studiów nad leksykalizacją jednostek metatekstowych w opozycji do deleksykalizacji pewnych układów wielosegmentowych jako źródła tworzenia analogicznych konstrukcji metatekstowych¹.

2. O jednostce *ani*

2.1. Spójnikowe *ani*

Frekwencyjnie najczęstsze *ani* nie będzie dalej rozważane. Jednostka ta używana jest w kontekstach typu (1) – (4):

- (1) *Nie śmiał się a n i zbyt wiele nie odzywał.*
- (2) *Nie śmiał się dzisiaj a n i wczoraj.*
- (3) *Śmiał się nie z jej stroju a n i nawet nie z kapelusza w kształcie łodzi, ale z jej zdumionego wyrazu twarzy.*
- (4) *Śmiał się jakoś tak dziwnie, ani to radośnie, a n i złośliwie.*

W polskiej literaturze, w tym w opracowaniach leksykograficznych, opisywana jest jako spójnik łączący składniowo równorzędne człony o postaci bądź zdania (jak w (1)), bądź frazy (jak w (2)–(4)) i preferujący zdania z negacją (zob. (1)–(3)) (por. np. B. Greszczuk 1993, M. Grochowski 1984, S. Jodłowski 1976, K. Kallas 1994, E. Kubicka 2006, E. Łojasiewicz 1992, Z. Saloni, M. Świdziński 1985, J. Wajszczuk 1997, O. Wojtasiewicz 1972). Predylekcja do kontekstów negacyjnych² jest motywowana semantycznie.

¹ Rozumienie metatektu przyjmujemy za J. Wajszczuk 1997, 2005.

² O etymologii oraz historycznym rozwoju wyrażen zawierających *ni* i *ani* pisali L. Bednarczuk (1967) oraz B. Greszczuk (1993), zwracając uwagę na fakt, że owa predylekcja do kontekstów negatywnych warunkowana jest także historycznie budową *ani*

Jednostka *ani* służy bowiem do wykluczenia możliwości prawdziwego powiedzenia czegoś o tym, o czym mowa (por. np. w (1) – o tym, o kim mowa nie można powiedzieć, że się śmiał i nie można powiedzieć, że się wiele odzywał czy w (3) o nim pod względem tego, z czego się śmiał, nie można powiedzieć, że z jej stroju ani że z jej kapelusza). Jest zatem jasne, że negacja w zdaniu wspiera *ani* w takiej funkcji. Układy nienegacyjne typu (4) bardzo często zawierają komponent odrzucenia pewnych charakterystyk jeszcze w części przed *ani*. W podanym wyżej zdaniu odrzuca się na przykład typowość, naturalność śmiechu. W zdaniach tego typu bardzo często pojawiają się zwroty wskazujące na średnią wartość danej cechy (np. *Był średniego wzrostu – ani niski, ani wysoki.*) lub dokładną wartość (*Mierzył 2 metry – ani mniej, ani więcej*), przy czym w tym drugim kontekście wyraźnie specjalizuje się ciąg *ni*, o którym obszernie pisała E. Kubicka (np. 2006). W pozostałych przypadkach zdania te budowane są na takiej zasadzie, że w części z *ani* odrzucone zostają oczekiwane charakterystyki tego, o czym mowa (zob. (4)), także z możliwością odrzucenia wszelkich możliwych charakterystyk (*Taki wzrost to ani przeszkoda, ani ułatwienie, ot wzrost jak wzrost.*).

2.2. Nielączące *ani*

Poza wskazanym wyżej *ani* spójnikowym odnotowywane są w słownikach ogólnych inne jednostki o tym kształcie, jednak nie ma wśród leksykografów zgody co do ich statusu i przynależności klasowej. Najczęściej rozdziela się je według kryterium prawostronnych kolokacji. I tak osobno opisywane jest *ani* + rzeczownik (z adnotacją, że najczęściej używane jest w zdaniach z negacją) i *ani* + czasownik (zwykle z analogiczną adnotacją o częstotliwości występowania kontekstów negacyjnych). Oprócz tych wyrażen, kwalifikowanych jako partykuły z prawostronnymi kolokacjami czasownikowymi i rzeczownikowymi, wymienia się także w słownikach liczne frazeologizmy z ciągiem *ani* o funkcji niespójnikowej, np. *ani, ani* (USJP), *ani na cal* (WSJP), *ani cienia* (SJPDor, USJP), *ani chybi*³ (SWJP, ISJP, USJP, SGPP), *ani dudu* (SJPSzym, SWJP, ISJP, USJP, WSJP), *ani żywego ducha / żywej*

składającego się z kopuli *a* i partykuły przeczącej, a samo *ni* jest historycznie wcześniejszym bliskoznacznikiem *ani* (ibidem).

³ Tylko to wyrażenie zostało odnotowane jako jednostka języka i zarazem partykuła w SGPP.

duszy (SJPDor, USJP), *coś komuś ani w głowie* (SJPDor, WSJP), *ani za grosz* (SJPDor, USJP), *ani na jotę* (SJPDor, USJP, WSJP), *ani kroku dalej* (SWJP), *ani krzty* (SJPDor, SWJP, USJP), *ani na lekarstwo* (SJPDor, USJP, WSJP), *ani mowy* (SJPDor), *ani mrumru* (SJPDor, SJPSzym, ISJP, USJP), *ani myśli* (USJP), *ani się obejrzy* (USJP), *ani odrobinę / ani odrobiny* (SJPDor, USJP), *ani na paznokiec* (WSJP), *ani pary z ust (gęby)* (SJPDor, USJP, WSJP), *ani razu* (SJPDor, ISJP, USJP), *ani rusz* (WSJP), *ani słowa* (SJPDor, USJP, WSJP: *słowa, słówkiem, słówka, ani jednym słowem, słówkiem*), *ani sposobu / ani sposób* (SJPDor), *ani śladu* (SJPDor, USJP), *ani się komuś śni* (USJP, WSJP), *ani trochę* (SJPDor, ISJP, USJP, WSJP), *ani się umywa* (USJP), *ani mi się waży* (USJP), *ani widu, ani słyhu* (SJPDor, WSJP), *ani w ząb* (SJPDor, USJP, WSJP), *ani znaku* (SJPDor), *ani żdźbła / ani na żdźbło* (SJPDor), *ani dymu, ani popiołu z kogo / czego* (SJPDor); *nie móc ruszyć (ani) ręką, ani nogą* (SJPDor, USJP); *ani z pierza, ani z mięsa* (SJPDor), *ani się ktoś obejrzał* (WSJP), *ani ziębi, ani grzeje / parzy* (USJP, WSJP), *ktoś nie pisał ani słowa / słówka* (WSJP).

W przeciwieństwie do opracowań leksykograficznych problematyce niespójnikowego *ani* poświęcono w literaturze językoznawczej stosunkowo niewiele miejsca, pojedyncze uwagi odnajdziemy w pracach historyczno-językowych B. Greszczuk (1993) i L. Bednarczuka (1967). Komentarz do *ani* odnajdziemy także u M. Grochowskiego (1986: 59–59), a rozważania poświęcone łączliwości tego wyrażenia u K. Kallas (1994). K. Kallas zwraca uwagę na fakt, że *ani* wchodzi w relację syntaktyczną z różnymi formami czasownikowymi, odnotowuje też zdolność wyrażenia do przyłączania końcówek czasownikowych, jak np. *Ani się spodziewał, że tak prędko będzie z powrotem*. Zdaniem K. Kallas *ani* może również zostać użyte w relacji z imiesłowem przymiotnikowym, np. *Ręka nie była ani drażnięta*, ale nie w relacji z przymiotnikiem czy przysłówkiem. Badaczka obszernie omawia również łączliwość *ani* z rzeczownikiem, zauważając, że możliwe są różne połączenia pod warunkiem wszakże, że można poprzedzić rzeczownik liczebnikiem *jeden*. Dotyczy to jednak tylko tzw. rzeczowników policzalnych, por. inny przykład autorki: *ani mgielki, ani odrobiny*.

K. Kallas poświęca uwagę także problemowi negacji w zdaniach z *ani* niespójnikowym; stwierdza, że z zaprzeczonym orzeczeniem mamy do czynienia zawsze wtedy, gdy *ani* łączy się z rzeczownikiem, grupą liczebnikowo-rzeczownikową lub wyrażeniem przyimkowym czy formą imiesłowowo-

wą. Przeczenie nie jest obligatoryjne w sytuacji, gdy *ani* wchodzi w relację z czasownikiem w formie osobowej lub w bezokoliczniku, lecz w ocenie badaczki wyraźnie dominuje tendencja do używania *ani* w układach czasownikowych z dodatkowym wykładnikiem negacji w postaci *nie* (zarówno w wypadku spójnika i partykuły, według K. Kallas konstrukcje bez podwójnego przeczenia są współcześnie przestarzałe). Zdaniem badaczki *ani* podlega substytucji przez partykułę *nawet*, a przed czasownikiem także przez *wcale*. Kluczowy z punktu widzenia prowadzonych w tym artykule rozważań jest wszakże wniosek, jaki autorka wysnuwa z analizy dystrybucji ciągów z *ani*, stwierdzając, że istnieje jedna partykuła o tej postaci o dystrybucji ograniczonej „do rzeczowników, liczebnika *jeden* i grup przyimkowych oraz czasowników” (ibidem: 124), mająca „selektywną kategorię negatywności (...) akomoduje morfologicznie zaprzeczoną formę czasownika” (ibidem).

Nasza hipoteza jest bliższa ujęciu K. Kallas niż rozwiązaniu dominującemu w leksykografii: sądzimy, że możliwe jest zaproponowanie takiego rozwiązania, które pozwoli ująć oba te typy użyć jako wystąpienie jednej jednostki o tym kształcie. W dalszych rozważaniach początkowo zastosujemy jednak zaakceptowany w myśli leksykograficznej sposób rozdziału użyć nie-spójnikowego *ani* na przyrzeczownikowe i przyczasownikowe, tak aby ułatwić analizę danych korpusowych (Lewandowska-Tomaszczyk 2009, Przepiórkowski et al. 2012).

2.2.1. Nielączące *ani* przy rzeczowniku

Odnotowane w NKJP użycia pozwalają na sporządzenie następującego wykazu połączeń *ani* z rzeczownikiem w znaczeniu bardzo małej:

a) ilości czegoś

- płyny: *ani kropli*₁₃₂, *kropelki*₂₀, *krzty*₆₈
- substancje trwałe: *ani grama*₇₄, *kawałka*₅₆, *kawałtka*_p, *kilograma*₃, *tony*₂
- płyny / substancje trwałe: *ani trochę*₄₉₈, *odrobiny*₈₆, *odrobinki*₂
- pieniądze (cena, koszt): *grosza*₇₅₄, *złotówki*₅₂₅, *centa*₆₁, *euro*₂, *rubla*₃

b) ilości w odniesieniu do

- percepcji: *ani śladu*₆₃₁, *widu*₇, *słuchu*₉, *wspomnienia*₆
- aktu mowy: *ani słowa*₁₈₈₅, *mru mru*₂₈, *zdania*₉

- czasu: *ani chwili*_{45^p} *minuty*_{10^p} *dnia*_{8^p} *sekundy*_{53^p} *roku*_{6^p} *tygodnia*_{3^p} *miesiąca*_{4^p}; *ani na chwilę*_{858^p} *moment*_{145^p} *sekunde*_{41^p} *minute*_{6^p} *dzień*_{1^p} *rok*_{1^p}; *ani przez chwilę*_{442^p} *moment*_{187^p} *sekunde*_{20^p} *minute*_{2^p} *rok*_{1^p}
- odległości: *ani na krok*_{111^p} *milimetr*_{15^p} *włos*_{9^p} *centymetr*_{8^p} *cal*_{6^p}; *ani o krok*_{48^p} *milimetr*_{14^p} *centymetr*_{13^p} *cal*_{10^p} *włos*_{9^p} *metr*_{6^p} *kilometr*_{1^p}
- częstotliwości: *ani razu*_{1879^p}

Rozstrzelonym drukiem zaznaczono połączenia najczęstsze. O ich dominacji przekonują dane ilościowe (wg NKJP) podane w indeksie dolnym.

Dane te pokazują, że *ani* może wystąpić z dowolnym rzeczownikiem parametrycznym (zob. np. Bednarek 1994), który jednak w określonym kontekście nazywa małą ilość w odniesieniu do tego, o czym mowa. Ilość ta może być namacalna, jeśli dotyczy właściwości fizycznych, takich jak rozmiar obiektu, policzalna, jeśli dotyczy kosztów związanych z daną sprawą, odległości od czegoś lub umiejscowienia w czasie w stosunku do innego punktu w czasie. Może też być rozumiana mniej dosłownie, jeśli związana jest z zachowaniami mownymi i mentalnymi człowieka: mówieniem, słuchaniem, patrzeniem czy wspomnianiem. W każdym jednak wypadku *ani* pełni tę samą funkcję – wskazuje, że o tym, o czym mowa, pod danym względem nie można powiedzieć, że wydarzyło się to choćby w najmniejszym możliwym do wyobrażenia stopniu. Zdarza się, że ta ilość może być mała jedynie kontekstowo, w relacji do innej wielkości podawanej w danym kontekście jako duża, jak np. kilometrowa odległość w (5), gdy mowa o działaniach wojennych lub tona węgla, gdy mowa o firmie handlującej tym produktem.

(5) *62 dywizje francuskie, w tym siedem zmotoryzowanych, stanęły na przeciw 43 dywizji niemieckich (z których tylko 11 w pełni zdolnych było do walki), aby nie posunąć się już ani o kilometr dalej.*

(6) *Sposób na Węgłozbyt był bardzo prosty: firma nie mogła kupować z Kompanii Węglowej ani tony węgla, a więc nie miała czym handlować.*

To, że jest to niewielka ilość, podkreślane jest często poprzez częste użycie form deminutywnych rzeczownika po *ani*, np. *ani odrobinki*, *ani kawałka*. Co ciekawe, a nieodnotowane wyżej, może ona być oddawana także

przez liczebnik *jeden* (z ewentualnym rzeczownikiem, zob. (7)) jako wykładnik najmniejszej liczby⁴.

(7) *Nie dostał ani jednego mandatu.*

Interesujące w tym kontekście są wyrażenia percepcyjne *widu*, *słychu*, *dychu*, które występują we współczesnej polszczyźnie w bardzo ograniczonym stopniu. Poza połączeniami z *ani* można spotkać jedynie pojedyncze wyrażenie w *pijanym* a. *pijackim* *widzie*. Zapewne z tego względu często współwystępują one ze sobą, tworząc ciągi, jak w:

(8) *Obiad gotowy, a gości ani widu, ani słychu[, ani dychu].*

rzadko rozszerzane o słabo dziś już rozpoznawalny *dych*. Choć czasem można nadal rozpoznać *widu*, *słychu*, *dychu* jako elementy większej, powtarzalnej i przewidywalnej części, to prawdopodobna wydaje się ich stabilizacja z *ani* w znaczeniu ‘mówiący spodziewał się nowej informacji o kimś, czymś, ale jej nie otrzymał’. Prawdopodobnie i inne ciągi z *ani* wskazujące na niedosłownie rozumianą ilość są na drodze do stabilizacji, na co wskazuje niesiona przez nie dodatkowa informacja pragmatyczna. Dotyczy to zwłaszcza wyrażen *ani słowa*, *ani mru mru*, które są często używane jako groźba, por.

(9) *Podpisz to i ani mru mru, bo zabiję.*

W zdaniach mówiących o odległości lub czasie fraza z *ani* wzbogacana jest o przyimek wskazujący na ruch w pewnej przestrzeni. Przyimki te są wariantywne, por.

(10) *Nie wolno ci się przesunąć ani na milimetr.*

(11) *Nie wolno ci się przesunąć ani o milimetr.*

i zależą od czasownika (*przesunąć coś o x/ na x*). W ogóle należy zauważyć, że przyłączane rzeczowniki zachowują właściwości składniowe i fleksyjne

⁴ Zwracała na to uwagę K. Kallas (1994), a w odniesieniu do *ni* – E. Kubicka 2006.

takie, jakie miałyby w analogicznych kontekstach, gdyby z kontekstów tych usunąć *ani*⁵.

(12) *W tym raporcie nie było ani słowa o PKN.* → *W tym raporcie nie było słowa o PKN.*

(13) *Nie powiem już ani słowa na temat naszej gry.* → *Nie powiem już słowa na temat naszej gry.*

(14) *Nie mamy ani grama mąki.* → *Nie mamy grama mąki.*

Interesujące są natomiast trzy ciągi: *ani za grosz*, *ani na lekarstwo*, *ani na/o jotę*. W żadnym z nich wymianie nie podlega sam rzeczownik (na inne elementy nazywające, odpowiednio, wartość pieniężną, substancję medyczną, literę alfabetu), lecz całość o kształcie przyimek + rzeczownik nazywająca małą ilość, zob. użycia bez *ani*:

(15) *Gdzie spojrzysz, szaro, strony świata niczym się nie różnią, a słońca na lekarstwo.*

(16) *Niestety, śniegu było jak na lekarstwo.*

(17) *W tym nie ma za grosz logiki.*

(18) *[Państwo w kampanii wyborczej] Jest postrzegane jak lup ideowy, coś, co trzeba przerobić na swoją modłę, nie ustępując przeciwnikom na jotę.*

Ciągi te są równocześnie bardzo wyspecjalizowane w swoim użyciu: pierwszy odnoszony jest do braku (pożądaney) cechy, drugi do małej liczby obiektów, które mogłyby być w danej sytuacji pomocne, ostatni zaś może się pojawić w kontekstach, gdy mowa o stałości ludzkich postaw, niezmienności wyglądu jakiegoś obiektu czy sytuacji (np. *ktoś nie ustąpił / nie ugiął się w jakiejś sprawie ani na/o jotę*, *ktoś/coś nie zmienił się/ nie zmieniło się ani na/o jotę*, *nie posunął się/ nie cofnął ani na/o jotę*). Frekwencyjnie konteksty z wyrażeniem *na jotę i* – zwłaszcza – *o jotę* bez towarzyszącego *ani* lub *choć / choćby*, *nawet* są bardzo rzadkie (3 przykłady w całym NKJP):

⁵ Fakt ten zdają się pomijać zwolennicy frazeologizmów postaci *ani słowa*, *ani słówka* itp., dostrzegła go natomiast K. Kallas, pisząc o związanej z negatywnym ładunkiem *ani* zmianie form dopełnienia biernikowego na postać dopełniaczową.

(19) *Niestety wraz z podwyżkami dla lekarzy – które im się należały – poziom świadczonych przez nich usług nie podniósł się o jotę.*

Na podstawie powyższych obserwacji można postawić tezę, że stabilizacja danego określenia ilościowego przy *ani* wraz ze zwiększającą się częstotliwością użycia towarzyszy zazwyczaj specjalizacji semantycznej danego wyrażania o kształcie *ani*(+Praep) + N i idącemu za tym ograniczeniu typów kontekstów, w jakich występuje. Mimo obecnej przewidywalności wystąpienia tych elementów można przewidywać, że – jeśli opisana tu tendencja do rosnącej frekwencji wystąpienia z *ani* tylko niektórych elementów z powyższej listy przy równoczesnym ograniczeniu (a z czasem i wykluczeniu) ich użycia w kontekstach bez *ani* i postępującej specjalizacji znaczenia konstrukcji – za jakiś czas część połączeń z *ani* ustabilizuje się jako jednostki języka.

2.2.2. Nielączące *ani* przy czasowniku

Analizując łączliwość *ani* z czasownikami, rozważyć trzeba dwa typy układów: z negacją (czyli podwójnym zaprzeczeniem): *ani* + *nie* + czasownik oraz bez niej: *ani* + czasownik. Zaczniemy od drugiego wariantu, gdyż wydaje się on rzadszy, a zdaniem np. K. Kallas (1994) – wychodzi z użycia. Liczba wystąpień, które uzyskujemy w kolokatorze NKJP, wynosi odpowiednio: 101 dla *spozrzec się*, 127 dla *obejrzeć się*, 38 dla czasownika *drgnąć*, 13 – *ruszyć się*, 10 dla *domyślać się*, 5 odpowiednio dla *pisnąć*, *spojrzeć*, *spodziewać się*, *umywać się*, *zająknąć się*, pojedyncze dla *wiedzieć*:

(20) *Ludzie przestraszyli się, bo zawodnik a n i d r g n ą ł po upadku.*

(21) *Jeden chłopak aż się skulił z bólu, ale a n i p i s n ą ł. Wiedział widocznie, że jak piśnie, to jeszcze mocniej oberwie.*

(22) *Wspomina w tym komentarzu naloty dywanowe na Niemcy w czasie II wojny, płonący Budapeszt w roku 1956 i a n i s i ę z a j ą k n i e, kto wtedy przeciw komu walczył i dlaczego.*

(23) *Zaczął snuć przed nami wizje rozmaitych happeningów i a n i s p o - s t r z e g l i ś m y, że zrobiła się druga godzina.*

Inne konteksty tego typu są rzadsze i wymagają przeszukiwania w korpusie poszczególnych konkordancji, niemniej znajdziemy wówczas w tego

typu układach także: *ruszyć / poruszyć się, tknąć, mrugnąć, jęknąć, kwęknąć, wspomnieć, zipnąć, spojrzeć, zauważyć, zorientować się, śmieć, ważyć się, zamarzyć, przypuszczać, podejrzewać, przeczuwać, myśleć⁶, zamyślać, zamierzać*.

(24) *Jak rozwiązać problem kotła bałkańskiego? Ani wspomnę o tak dotkliwych życiowych zagadnieniach jak kwestia sprawienia, by człowiek poczuł się szczęśliwy.*

(25) *Tymczasem a n i z a u w a ż y l i ś m y, jak niebo pociemniało i pierwszy głuchy grzmot rozległ się w majestatycznym amfiteatrze gór.*

(26) *Mieszkali zatem wszyscy w Wilnie i a n i p o d e j r z e w a l i, że będą moimi dziadkami.*

(27) *Wójt Paszko, jak większość na wsi, a n i m y ś l i sprzedawać ziemię.*

Jeśli *ani* + czasownik zastąpimy układem z negacją: *ani nie* + czasownik, w wynikach uzyskanych za pomocą wyszukiwarki kolokacji NKJP wydaje się zwiększać liczba użyć poszczególnych czasowników. Jednak podanie dokładnych danych liczbowych na podstawie analizy automatycznej (inaczej niż w wypadku kolokacji z rzeczownikami) nie jest możliwe, gdyż wymaga ręcznej eliminacji tych wypowiedzeń, w których użyty został spójnik *ani*⁷. Niestety, powoduje to, że za pomocą narzędzi, którymi obecnie dysponujemy, nie sposób rzetelnie ocenić, czy i w jakim stopniu widoczna jest przewaga układów *ani nie* + czasownik nad układami *ani* + czasownik. Nie zmieniają się natomiast w zasadzie same czasowniki – ich lista pozostaje względnie stała, można więc mówić o tym, że układy *ani* + czasownik są semantycznie ekwiwalentne z układami *ani nie* + czasownik. Konteksty te pokazują, że narzędzia korpusowe są bardzo przydatne, a frekwencję wyrażen warto brać pod uwagę, tak jak miało to miejsce w wypadku przykładów typu *ani* + rzeczownik. Poleganie jednak w głównej mierze na danych statystycznych w wypadku kontekstów z uzupełnieniem czasownikiem prowadziłoby do błędnych wniosków, m.in. do uznania, że przykłady typu *ani* + czasow-

⁶ Jako czasownik należący do tej samej klasy co *zamierzać, planować: ktoś myśli zrobić coś*.

⁷ Problem ten właściwie nie występował przy *ani* bez negacji – w tamtym wypadku istniały dwie możliwości: albo niemal wszystkie kolokacje dotyczyły *ani* niespójnikowego, albo też odwrotnie.

nik są zdecydowanie rzadsze niż wyrażenia *ani* + rzeczownik, a także do nieodróżniania *ani* spójnikowego i niespójnikowego.

Możliwość i sposób rozwijania wypowiedzenia z czasownikiem użytym w danym układzie (*ani* + czasownik lub *ani* + *nie* + czasownik) zależy przede wszystkim od własności konotacyjnych danego czasownika, czyli od tego, jakiego rodzaju miejsca składniowe otwiera prawostronnie i w jaki sposób mogą one zostać zrealizowane. Z własności tych wynika różnica w stopniu rozbudowania wypowiedzeń z czasownikami takimi, jak np. *drgnąć*, *pisnąć*, *ruszyć się* z jednej strony, a wymagającymi uzupełnienia propozycjonalnego *domyślać się*, *spozrzeć się* czy choćby *podejrzewać* z drugiej.

W wypadku połączeń z frazeologizmami takimi, jak np. *coś komuś powstało w głowie*, *ktoś nie chce o czymś słyszeć* jednostka *ani* musi wprawdzie poprzedzać frazeologizm, ale istnieje możliwość zmiany szyku. Zatem – tak jak w przykładzie (28) *ani* nie musi bezpośrednio poprzedzać głównego komponentu:

(28) *Nauka ani mu w głowie nie powstała* (przykład za K. Kalas 1994: 123)

(29) *Właściciel punktu wymiennego ani słyszeć nie chciał oudzielaniu kredytu.*

Niektóre z wymienionych czasowników wydają się częściej używane w określonej formie fleksyjnej, np. w 2 os. lp. cz. przyszłego (np. *Ani się, człowieku, spostrzeżesz / obejrzysz, jak...*), jest to jednak warunkowane pragmatycznie. Należy takie wypadki uznać za pewną figurę retoryczną, polegającą na wykorzystaniu 2. os. lp. w funkcji 3. os. Zabieg ten nie ogranicza się jednak wyłącznie do ciągów typu *ani* + *spozrzeć* / *obejrzeć się* i obejmuje także inne czasowniki używane w różnych kontekstach. Za podobnie pragmatycznie uwarunkowane należy uznać połączenia z formami trybu przypuszczającego i rozkazującego.

Jeśli dokładniej przyjrzeć się układom z formami trybu przypuszczającego, okaże się, że nie są one żadną anomalią. Choć ze względu na częstość wykorzystania pewnego zabiegu retorycznego, którego nie będziemy tu szczegółowo omawiały, łatwiej znaleźć takie układy z czasownikami *spozrzeć* czy *obejrzeć się* (30) niż innymi czasownikami, to jednak analogicznie niedewia-

cyjne układy można tworzyć także dla innych czasowników, będących prawnymi kolokatami niespójnikowego *ani*, np. *podejrzewać* (26a):

(30) ... *ani by się Hunt obejrzał, a we wszystkich sieciach obwieszono by go – w subtelnych, a niekaralnych insynuacjach – mordercą Bronsteina.*

(26a) *Mieszkaliby zatem wszyscy w Wilnie i ani by (nie) podejrzewałi, że będą moimi dziadkami.*

Możliwość utworzenia zdań zawierających wyrażenie *ani* + formę trybu rozkazującego: *ani drgnij, piśnij, mrugnij, śmieć, ani się waź* i zleksykalizowane dziś w postaci odrębnej jednostki języka *ani rusz*⁸, uwarunkowana jest z kolei – obok funkcji trybu rozkazującego i możliwości tworzenia jego form dla poszczególnych czasowników – także znaczeniem samego *ani*, którego użycie służy zasygnalizowaniu, że mówiący wyklucza pewną możliwość. Stąd posługiwanie się tymi wyrażeniami przez nadawcę w funkcji swoistej groźby jest pragmatycznie przewidywalne (zob. też wcześniejsze *ani mru mru, ani słowa*):

(31) *Ani się waźcie! Jeśli coś zrobimy bez zezwolenia, to minister rozbierze nam sieć, kabel po kabelku!*

(32) *Ty to zapisujesz? Ani śmieć! Ani śmieć, słyszysz, co mówię?*

(33) *Ani mi się na oczy nie pokazuj!* (K. Kallas 1994: 123)

Wreszcie ostatnią kwestią, jaką należy poruszyć w związku z analizowanymi tu czasownikami, jest możliwość wystąpienia połączeń typu *ani* + forma imiesłowu przymiotnikowego, dodajmy: biernego, gdyż konstrukcji z imiesłowem czynnym nie udało nam się znaleźć ani utworzyć (każdorażowo były to wyrażenia z *ani* spójnikowym). Podstawowe ograniczenie wynika znów z własności samego czasownika: jeśli przyjmiemy zgodnie z tzw. tradycyjnym podziałem na części mowy, że formy imiesłowu przymiotnikowego są formami fleksyjnymi czasownika, to w konsekwencji przyjmujemy

⁸ Czasownik *ruszyć* w tym znaczeniu we współczesnej polszczyźnie nie występuje, a ciąg *rusz* nie jest współcześnie odczuwany jako forma czasownikowa; znaczenie całego wyrażenia można przybliżyć następująco: 'bez kogoś / czegoś, coś się nie wydarzy', np. *Są sytuacje, w których bez kredytu ani rusz.*

również, że nie wszystkie czasowniki mają formę imiesłowu przymiotnikowego biernego. Dla tych spośród wymienionych powyżej czasowników, od których możliwe jest utworzenie form imiesłowu przymiotnikowego biernego, dopuszczalne powinny być więc również układy z *ani* + imiesłów przymiotnikowy bierny, np.:

(34) *Przemknął ani spostrzeżony / zauważony.*

(35) *W opracowaniu tym Mickiewicz nie został ani wspomniany.*

(36) *Obiad stał na stole ani tknięty.*

Poza przykładem podanym przez K. Kallas (*Ręka nie była ani draśnięta*) nie udało nam się znaleźć innego kontekstu tego typu, a te, które utworzyliśmy (34) – (36), wydają się dewiacyjne, najprawdopodobniej więc konteksty z imiesłowami przymiotnikowymi rzeczywiście wyszły z użycia we współczesnej polszczyźnie.

Jak widać, łączliwość *ani* z czasownikiem jest wprawdzie bardziej ograniczona i trudniejsza do ustalenia niż łączliwość z rzeczownikami parametrycznymi czy wyrażeniami liczebnikowo-rzeczownikowymi z jednostką *jeden*, nie jest jednak tak, że łączliwości tej nie sposób przewidzieć. Do klasy czasowników stanowiących prawostronne uzupełnienie *ani* należą: czasowniki nazywające minimalny ruch, minimalną zmianę (np. w postaci wydawania dźwięku, jak choćby *pisnąć*, czy aktu woli prowadzącego do pewnej zmiany) czy akt mentalny, którego skutkiem byłoby pozyskanie przez odbiorcę jakiegokolwiek porcji wiedzy. Podobnie jak w wypadku rzeczowników, tak i w kontekstach z uzupełnieniem czasownikowym *ani* pełni tę samą funkcję – wskazuje, że o tym, o czym mowa pod danym względem, nie można powiedzieć, że wydarzyło się to czy może wydarzyć choćby w najmniejszym możliwym do wyobrażenia stopniu.

3. Podsumowanie

Przeprowadzone powyżej analizy pozwalają stwierdzić, że nie ma podstaw do wyodrębniania licznych frazeologizmów z ciągiem *ani*. W wyniku wnikliwego oglądu danych korpusowych, analizy łączliwości z wykorzystaniem metod opisanych przez A. Bogusławskiego (m.in. 2009) oraz konse-

kwentnego zastosowania koncepcji klasy otwartej tego uczonego należy uznać za fałszywe następujące hipotezy:

1. Istnieją liczne jednostki języka (frazeologizmy) z ciągiem *ani* niebędącym spójnikiem.
2. Istnieją dwie różne jednostki o postaci *ani*, jedna z nich łączy się z grupami liczebnikowo-rzeczownikowymi, rzeczownikami i wyrażeniami przyimkowymi, druga zaś – z czasownikami.

Prawdziwa natomiast jest hipoteza, że istnieje jedna niespójnikowa jednostka o postaci *ani*, która:

- łączy się z grupami liczebnikowo-rzeczownikowymi, rzeczownikami i wyrażeniami przyimkowymi oraz z czasownikami; dla wyrażen tych wspólne jest to, że wskazują one, iż o tym, o czym mowa pod danym względem, nie można powiedzieć, że wydarzyło się to czy może wydarzyć choćby w najmniejszym możliwym do wyobrażenia stopniu,
- formy czasownikowe w tych połączeniach nie podlegają ograniczeniom co do trybu (o ile ograniczenia te nie wynikają z własności samych czasowników i funkcji pełnionych przez formy określonego trybu),
- w układach z grupami liczebnikowo-rzeczownikowymi, rzeczownikami i wyrażeniami przyimkowymi forma czasownika pełniącego funkcję centrum zdaniotwórczego jest zawsze zaprzeczona, w układach z czasownikami dopuszczalne są natomiast oba warianty – zaprzeczony i niezaprzeczony.
- kwalifikacja tak pojmowanego *ani* jako operatora limitacji (jak w WSJP, choć z odmienym opisem łączliwościowym) byłaby bardziej stosowna niż kwalifikacja partykułowa, wynikająca zapewne z dominującej, ale nie jedynie możliwej rematyczności całego wyrażenia (uznanie *ani* za jednostkę wyłącznie przyrematyczną jest pewną nadinterpretacją wynikającą z przywiązywania nadmiernej wagi do wyższej frekwencji użycia *ani* w określonej pozycji).

Analiza materiału ze scharakteryzowanym wyżej *ani* pokazuje, że a) o istnieniu klasy otwartej nie przesądza liczebność elementów ją tworzących (przy minimum dwu elementach), b) poszczególne elementy klasy mogą występować w wypowiedziach użytkowników z różną częstotliwością, c) wyrażenia, które się na nią składają, nie muszą należeć do tej samej klasy części mowy. Wyodrębnienie nowej jednostki języka jest uzasadnione jedynie w wypadku wyrażen o zauważalnie odrębnych własnościach seman-

tyczno-składniowych, jak *ani chybi* czy *ani rusz*. Nie ma natomiast przeciwskazań, aby częste kolokacje podawać w hasłach słownikowych, tak aby użytkownik języka mógł łatwiej zrozumieć zakres użycia i ograniczenia łączliwości danej jednostki.

Wykaz skrótów

- ISJP: BAŃKO M. (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SGPP: GROCHOWSKI M., KISIEL A., ŻABOWSKA M., 2014, *Słownik gniazdowy partykuł polskich*, Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- SJPDor: DOROSZEWSKI W. (red.), 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SJPSzym: SZYMCZAK M. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 1–3, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SWJP: DUNAJ B. (red.), 1998, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo WILGA.
- USJP: DUBISZ S. (red.), 2004, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- WSJP: ŻMIGRODZKI P. (red.), 2007–, *Wielki słownik języka polskiego PAN*, Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN, [online:] <http://www.wsjp.pl>.

Bibliografia

- BEDNARCZUK L., 1967, *Polskie spójniki parataktyczne*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- BEDNAREK A., 1994, *Leksykalne wykładniki parametryzacji świata*, Toruń: Wydawnictwo UMK.
- BOGUSŁAWSKI A., 1976, O zasadach rejestracji jednostek języka, *Poradnik Językowy* 8, s. 356–364.
- BOGUSŁAWSKI A., 1978, Jednostki języka a produkty językowe. Problem tzw. orzeczeń peryfrastycznych, w: Szymczak M. (red.), *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 15–30.
- BOGUSŁAWSKI A., 1987, Obiekty języka a jednostki leksykograficzne, w: Saloni Z. (red.), *Studia z polskiej leksykografii współczesnej II*, Białystok: Dział Wydawnictw Filii UW, s. 13–34.

- BOGUSŁAWSKI A., 1988a, *Język w słowniku*, Wrocław: Ossolineum.
- BOGUSŁAWSKI A., 1988b, Preliminaria gramatyki operacyjnej, tłum. R. Gozdawa-Gołębiowski, *Polonica XIII*, s. 163–223.
- BOGUSŁAWSKI A., 1993, O proporcjonalności w języku i jej warunkach, w: Sambor J., Linde-Usiekiewicz J., Huszcza R. (red.), *Językoznawstwo synchroniczne i diachroniczne. Tom poświęcony pamięci Adama Weinsberga*, Warszawa: Wydawnictwa UW, s. 59–75.
- BOGUSŁAWSKI A., 1996, Jeszcze o delimitacji bilateralnych wielkości językowych, w: E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Symbolae slavisticae. Dedykowane Pani Profesor Hannie Popowskiej-Taborskiej*, Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, s. 47–55.
- BOGUSŁAWSKI A., 2008, *Semantyka, pragmatyka. Leksykografa głoś demarkacyjny*, Warszawa: Wydawnictwo TAKT.
- BOGUSŁAWSKI A., 2009, *Myśli o gwiazdce i regule*, Warszawa: BEL Studio.
- GRESZCZUK B., 1993, Przeczenie przy „ani” – obligatoryjne czy fakultatywne?, *Prace Filologiczne XXXVIII*, s. 107–137.
- GROCHOWSKI M., 1982, *Zarys leksykologii i leksykografii. Zagadnienia synchroniczne*, Toruń: Wydawnictwo UMK.
- GROCHOWSKI M., 1984, Składnia wyrażen polipredykatywnych, w: Topolińska Z. (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 213–299.
- GROCHOWSKI M., 1986, *Polskie partykuły. Składnia, semantyka, leksykografia*, Wrocław: Ossolineum.
- GROCHOWSKI M., 1997, *Wyrażenia funkcyjne. Studium leksykograficzne*, Wrocław: Ossolineum.
- JODŁOWSKI S., 1976, *Podstawy składni polskiej*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- KALLAS K., 1994, Syntaktyczne cechy spójnika i partykuły „ani”, *Polonica XVI*, s. 103–125.
- KUBICKA E., 2006, Jednostki języka o kształcie „ni”, *Polonica XXVI–XXVII*, s. 147–160.
- LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK B. (red.), 2008, *Corpus Linguistics. Computer Tools, and Applications – State of the Art*, Frankfurt a. Main: Peter Lang.
- ŁOJASIEWICZ A., 1992, *Własności składniowe spójników polskich*, Warszawa: Wydawnictwa UW.
- PRZEPIÓRKOWSKI A., BAŃKO M., GÓRSKI R. G., LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK B. (red.), 2012, *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, [online:] http://nkjp.pl/settings/papers/NKJP_książka.pdf.
- SALONI Z., ŚWIDZIŃSKI M., 1985, *Składnia współczesnego języka polskiego*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- SAUSSURE DE F., 1961, *Kurs językoznawstwa ogólnego*, tłum. K. Kasprzyk, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- WAJSZCZUK J., 1997, *System znaczeń w obszarze spójników polskich*, Warszawa: Katedra Lingwistyki Formalnej UW.
- WAJSZCZUK J., 2005, *O metatekście*, Warszawa: Katedra Lingwistyki Formalnej UW.
- WOJTASIEWICZ O., 1972, Formalna i semantyczna analiza polskich spójników przyzdaniowych i międzyzdaniowych oraz wyrazów pokrewnych, *Studia Semiotyczne* 3, s. 109–144.

**On the boundaries of language units.
Discussing the open class term basing on the example
of Polish units with the sequence *ani***

(s u m m a r y)

The article concerns the basic linguistic notion of “a language unit”, in particular the term: “open class” that is essential in the structuralist theory of language units. The authors present possible misinterpretations of this term and their consequences for delimitating language units. A more detailed analysis is devoted to expressions *ani* (+ preposition) + noun and *ani* + verb. The authors justify the thesis on semantic and functional homogeneity of *ani* in the expressions of both types. By doing so, they set against the lexicographic tradition of noting multiple idiomatic expressions consisting of the sequence *ani*.

